

Dodano: 2009-07-12 10:30

Piękna i Król – psie „love story”

Kategoria: nasze miasto | organizacje i stowarzyszenia

Życie to ciągłe pożegnania. Kto wie, czy dla psów nie częstsze niż dla nas. A na pewno bardziej niż dla nas niezrozumiałe. Trwanie w schronisku to brak domu i właścicieli. Ale nawet w schronisku znajdzie się ktoś, z kim można być przez lata. Ktoś taki, jak Bella dla Rexa.



Prowadzący schronisko we Flemsdorf Uwe Huß dobrze wie, że schronisko to walka ze skutkami, a trzeba przede wszystkim zwalczać przyczyny. Należy prowadzić działania profilaktyczne, tak aby zwierzęta ze schronisk nie tylko znajdowały nowy dom, lecz przede wszystkim nie traciły starego. Nadrzędnym celem schronisk powinien więc być brak schronisk.

– *Opinia publiczna musi usłyszeć: ręce precz od hodowli psów – mówi Uwe. – Proszę sobie kupić weekendową gazetę i przejrzeć*

ogłoszenia: więcej niż nieruchomości!

Zdjęcie z kalendarza w wersji wiszącej dziś na klatce. Traktowanie psów jak towar to wciąż problem także w Niemczech. – *Znajdowaliśmy tu już zwierzęta przywiązane do drzew* – mówi Huß i dodaje, że schronisko może być tym miejscem, w którym gość po raz pierwszy zrozumie, że ma do czynienia z żywym stworzeniem. Ze stworzeniem, które reaguje, także niewłaściwie – ale to dlatego, że ma przecież uczucia.

Stąd coraz szersze plany schroniska. Przede wszystkim oferta edukacyjna dla dzieci i młodzieży. – *One muszą obcować z pięknem tych zwierząt: robić im zdjęcia, malować, jakoś artystycznie do tego podejść* – wylicza Huß – *by nauczyć się respektu wobec żywego stworzenia.*

W Niemczech najczęściej napaści spotyka ludzi ze strony owczarków, których w ogóle nie ma na liście groźnych psów. Dzieje się tak po prostu dlatego, że owczarków jest najwięcej. Każdego psa można bez względu na rasę wychować na psa do walki. A agresję wywołać przez okoliczności.

– *Na przykład Whisky, na co dzień najłagodniejsze stworzenie w naszym domu* – opowiada Huß. – *Nie wolno tylko przy nim zrobić jednego: stanąć między nim a jego panią. Kiedyś ktoś zaszedł ją od tyłu, chcąc zaatakować nożem i Whisky uratował jej życie. Ale podobna sytuacja wzbudza w Whiskym wspomnienie tamtej chwili* – wyjaśnia.

– *Każdy pies to osobne „story”* – ciągnie Uwe. Dlatego na klatkach we Flemsdorf wywieszane są tabliczki ze zdjęciem i krótkim opisem każdego psa. Możemy się z nich dowiedzieć, że Blacky jest ślepy, Rex II niemy, ale bardzo dobrze wytresowany. Jednak najważniejsze fakty z ich życia dopowie przewodnik. Albo trzeba się ich domyślić. Na przykład widząc zdjęcie, na którym ktoś zwyczajnie zamazał drugiego psa.

Bella miała 13 lat, Rex – o dwa lata młodszy. Owczarki przeżyły ze sobą większość życia. Para z prawdziwego zdarzenia. Kiedy Tierzentrum Uckermark wydawało kalendarz na ten rok, trafili razem na trzecią stronę – marzec. I w marcu Bella została z Rexem już tylko na ścianach przyjaciół schroniska. Dziś na klatce Rexa wisi zdjęcie ze wspomnieniem po Belli. To samo, które trafiło do kalendarza.

mborun@stetinum.pl